

opusdei.org

Pielgrzymka do Sonsoles (maj 1935)

Opowieść historyka Andrésa Vázquez de Prady o pielgrzymce św. Josemaríi w dniu 2 maja 1935 r. do Sonsoles (Ávila, Hiszpania).

Zapoczątkowała ona w Opus Dei zwyczaj pielgrzymki majowej.

02-05-2024

W poprzednim roku Ricardo F. Vallespín dostał ataku reumatyzmu. Był on tak ostry, że gdyby się przedłużył, Ricardo nie mógłby

przystąpić do egzaminów w szkole architektury. Widząc to, wiedziony swą miłością do Najświętszej Maryi Panny, złożył jej obietnicę, prosząc o rychły powrót do zdrowia. Egzamin zdał. Ale kiedy, należąc już do Dzieła, opowiedział o swej obietnicy don Josemaríi, ten zwolnił go z niej, gdyż dotyczyła ona pieszej pielgrzymki z Madrytu do Avili. A teraz, kiedy nadchodził koniec roku akademickiego i na Ferraz spotykała się spora grupa młodych ludzi, spośród których oczekiwał powołań oraz przyszłorocznych mieszkańców akademika, don Josemaría powrócił do pomysłu Ricarda. Chciał podziękować Matce Bożej w specjalny sposób za łaski, które od niej otrzymywali w ciągu całego roku akademickiego. W towarzystwie Ricarda i José Maríi G. Barredo udał się 2 maja do Sonsoles:

Podjąwszy decyzję o marszu do Sonsoles, chciałem odprawić Mszę

Świątą w DYA zanim udamy się w drogę do Avili. Podczas mszy, w czasie składania intencji, ze szczególnym przekonaniem, które było silniejsze niż gdyby było tylko moje własne, prosiłem Jezusa, by sprawił, by wzrosła w nas, w Dziele miłość do Maryi i by ta miłość wyrażała się w czynach. Już w pociągu, bez mojej chęci, stale powracałem myślą do tego samego: Nasza Pani jest bez wątpienia zadowolona z naszej miłości, która wyraża się w zwyczajach maryjnych: wizerunek Maryi, który nasi będą zawsze nosić przy sobie; synowskie pozdrawianie jej wizerunków przy wchodzeniu i wychodzeniu z pokoju; biedni od Najświętszej Maryi Panny; sobotnia kolekta; omnes... ad Jesum per Mariam; Chrystus, Maryja, papież... Ale w maju brak było czegoś jeszcze. Wtedy wpadłem na pomysł „pielgrzymki majowej” jako zwyczaju, który trzeba wprowadzić - który już jest wprowadzony - w Dziele.

Nie wchodząc nawet do otoczonego murami miasta, udali się piechotą w stronę sanktuarium. Już z daleka było je widać wysoko na zboczu. Odmówili różaniec idąc pod górę, kolejny wewnątrz, przed obrazem Najświętszej Maryi Panny, pośród wotów i ofiar oraz trzecią część, wracając na stację w Avili. Z wydarzeń tej pielgrzymki, kapłan uczynił temat rozważania dotyczący wytrwania:

Z Avili - opowiadał - szliśmy, kontemplując sanktuarium i, co naturalne, gdy doszliśmy do stóp wzgórza, sprzed naszych oczu znikł dom Maryi. Powiedzieliśmy sobie: tak czyni z nami Bóg wielokrotnie. Jasno wskazuje nam cel i pozwala nam go oglądać, aby umocnić nas na drodze ku wypełnieniu Jego najukochańszej woli. I gdy już jesteśmy blisko Niego, zostawia nas we mgle, pozornie nas opuszczając. To jest godzina pokusy: wątpliwości, walki, ciemności,

zmęczenia, pragnienia, by upaść jak
długi ... Ale jednak nie ... Naprzód.
Godzina pokusy jest także godziną
wiary i synowskiego oddania się Bogu
Ojcu. Odrzućmy wątpliwości,
chwiejność, niezdecydowanie!
Zobaczyłem drogę, wszedłem na nią i
jej się trzymam. Wspinaczka kosztuje,
dalej, dalej, brakuje mi tchu z wysiłku,
ale nie zatrzymuję się, by zbierać
kwiaty, które po lewej i prawej stronie
drogi stwarzają mi możliwość
odpoczynku i cieszenia się ich
aromatem i barwą... i ich
posiadaniem. Wiem dobrze, z
gorzkich doświadczeń, że to kwestia
jednej chwili, zrywam je, a one od
razu więdną i nie znajduję w nich ani
barw, ani zapachu, ani pokoju.

Na pamiątkę tej pielgrzymki don
Josemaría trzymał w malutkiej
kasetce kilka kłosów, jako symbol
nadziei na płodność majowego
apostolstwa.

Z powrotu z pielgrzymki do Sonsoles don Josemaría przytacza w swej relacji drobną anegdotkę i zamyka ją punktami z medytacji, jaką prowadził tego wieczoru.

W trakcie powrotu, podczas gdy - po łacinie! - odmawialiśmy różaniec, w poprzek drogi przeleciał dudek. Rozproszyłem się i krzyknąłem: - Dudek!, nic więcej. Kontynuowaliśmy naszą modlitwę, ja już nieco zawstydzony. Ileż to razy ptaszki doczesnych złudzeń chcą nas odciągnąć od Twego apostołstwa! Z Twoją łaską, Panie, więcej to nie nastąpi.

I ostatni szczegół: punkty do medytacji, które rozważaliśmy w drodze powrotnej w pociągu, że:

1) Bóg nasz Ojciec mógł, z większą racją, wybrać kogokolwiek innego do swego Dzieła, a nie nas.

2) powinniśmy odpowiadać na Miłosierną Miłość Jezusa, którą okazał nam, powołując nas do Dzieła (Było to mniej więcej to).

3) [powinniśmy] wiedzieć, jak piękne jest apostołstwo Dzieła i jak wielkie to będzie przedsięwzięcie za kilka lat - nawet teraz - jeśli mu podołamy.

Prośba: o ducha zupełnego poświęcenia, posłuszeństwa, z Miłości dla Dzieła.

Tajemnice różańca oraz litania w formacie pdf

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
pielgrzymka-do-sonsoles-maj-1935/
\(05-08-2025\)](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/pielgrzymka-do-sonsoles-maj-1935/)